

ŁAGODNA REWOLUCJA SEJMU WIELKIEGO

Historia Sejmu Wielkiego jest powszechnie znana. O łagodnej rewolucji Sejmu Wielkiego natomiast wiadomo bardzo mało. Najczęściej dostrzega się jej przejawy w procesie przemian społecznych, czy we wzroście politycznego znaczenia szlachty. Podkreśla się też znaczenie łagodnej rewolucji w procesie przemian ustrojowych w czasie drugiej kadencji Sejmu Wielkiego, zwłaszcza w trakcie walki o wprowadzenie Konstytucji 3 Maja. Z reguły natomiast zapomina się o istocie łagodnej rewolucji, która najistotniejsze zmiany dokonała w czasie pierwszych sześciu miesięcy obrad Sejmu Wielkiego. Temu właśnie zagadnieniu rewolucyjnego, ale jednocześnie bezkrwawego dokonania zasadniczych reform poświęcony jest ten artykuł.

Słowa kluczowe: Sejm Wielki, łagodna rewolucja, Rzeczpospolita 1788-1792.

Wiek XVIII w historiografii kojarzony jest z szeregiem najróżniejszych rewolucji: demograficzną, przemysłową, finansową, przemysłową, ale też z amerykańską, czy francuską. Ta ostatnia jednak uznawana jest już za odnoszącą się do historii XIX wieku [1, s. 5, 10], chociaż rozgrywała się równoległe do dwu ostatnich rozbiorów Rzeczypospolitej, zamykających wiek XVIII w Europie Wschodniej [2]. Gdy we Francji szerzył się krwawy, rewolucyjny terror to w Rzeczypospolitej zaczynała się tytułowa *łagodna rewolucja*, najczęściej nieznana historiografii europejskiej. Przybliżenie jej fenomenu jest celem tego artykułu, który ma ukazać samą istotę *łagodnej rewolucji*, bez szczegółowego jej omawiania na tle obrad Sejmu Czteroletniego.

Jej istnienie jako pierwszy dostrzegł Bogusław Leśnodorski [3], a do naukowego obiegu wprowadził Wojciech Szczygielski [4; 5]. Odtąd pojęcie *łagodna rewolucja* zdobywa sobie miejsce również w ujęciach podręcznikowych, chociaż nie jest tam szerzej wyjaśniane [6]. Autorem samego pojęcia był jednak Hugo Kołłątaj [7, s. 167], który zaczął lansować je w odpowiedzi na pojawiające się oskarżenia polskich reform za analogiczne do rewolucyjnych przemian we Francji, które rozsiewały środowiska konserwatywne, wspierane przez Rosję. W

starciu z tymi zarzutami przeciwników zachodzących w Polsce zmian, wykorzystujących prasowe doniesienia o szerzącym się we Francji terrorze [8], Kołłątaj wskazywał na odmienność charakteru reform w Rzeczypospolitej, określając je mianem *łagodnej rewolucji*, zresztą zgodnym z polską tradycją, nakazującą poszukiwanie możliwości naprawy ustroju, zamiast dokonywania jego zasadniczych zmian, co widać chociażby w tytułach dzieł naszych reformatorów [9]. W tym poszukiwaniu rodzimej drogi przeobrażeń politycznych Hugo Kołłątaj nie dążył do obalania ustroju i detronizacji Stanisława Augusta Poniatowskiego. Chciał tylko nadania ustrojowi bardziej republikańskiego i demokratycznego charakteru, co widać chociażby w jego ujęciu władzy królewskiej, jako będącej w służbie narodu, nie zaś dającej możliwość narzucania swojej woli społeczeństwu [10, s. 20]. Było to zresztą zgodne z wcześniejszymi koncepcjami Johna Lecke'a [11, s. 178-179].

Tutaj jednak najistotniejsze jest wyjaśnienie istoty *łagodnej rewolucji* w czasie obrad Sejmu Wielkiego. Dlatego należy tu przypomnieć, że jeszcze w czasie sierpniowych sejmików poselskich w 1788 roku nikt nie mógł nawet marzyć o podjęciu na zbliżającym się sejmie działań wielkiej reformy i próby ratowania

istnienia Rzeczypospolitej. Chciano tylko dokonać pewnej aukcji wojska, korzystając z toczącej się wojny wschodniej i z chwilowego przyzwolenia Rosji na wzmocnienie polskiej armii. Dla przykładu z sejmików litewskich nie wspomniwały o jej potrzebie tylko dwie instrukcje: smoleńska i mińska [12, s. 176-179, 322-323]. Ponieważ liczone tylko na bardzo nieznaczne powiększenie liczebności wojska, to w instrukcjach bardzo ostrożnie podchodzono do potrzeby ustanowienia wyższych podatków, starając się o zastąpienie ich innymi źródłami dochodów, głównie zaś poszukując oszczędności [13, s. 276].

Również zaczynający swoje obrady sejm musiał mieć ograniczone zadania, ponieważ zaplanowany był tylko na 6 tygodni, w czasie których należało podejmować nie tylko reformy, ale również zrealizować całość zadań związanych z kontrolą magistratur i przeprowadzaniem wyborów, co z reguły zajmowało około 4 tygodni. Z tego względu niektórzy reformatorzy postulowali wydłużenie obrad sejmowych przynajmniej do 10 tygodni [14, s. 50]. Zasadnicze znaczenie dla charakteru tego sejmu miały dwa czynniki. Pierwszy z nich wynikał z wyniku wyborów na sejmikach poselskich, na których opozycja po raz pierwszy uzyskała znaczny sukces, zdobywając nawet 40 % mandatów, co pozwalało jej myśleć o uzyskaniu znaczącego wpływu na przebieg obrad [13, s. 271-284; 19, s. 146]. Drugim zaś było zawiązanie konfederacji sejmowej, której marszałkiem został Stanisław Małachowski, wcześniej obrany marszałkiem sejmu [15, s. 383-384]. Zmieniało to procedurę obrad sejmowych, które miały odtąd odbywać się w izbach połączonych, czyli przy stałej obecności króla, senatorów i posłów. Szczególnie istotne było też zagwarantowanie sejmującym możliwości przeprowadzania trzykrotnego głosowania (dwa razy jawne i decydujące tajne, które było z reguły bardziej korzystne dla opozycji), chociaż zgodnie ze staropolską tradycją starano się o uzyskanie jednomyślności [17, s. 163]. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabierała debata sejmowa, pozwalając na pełne wykorzystanie umiejętności oratorskich, w których wyższą sprawność wykazywali przedstawiciele opozycji [16; 17, s. 211-224].

Rozpoczynające się obrady sejmu król, w porozumieniu z Rosją, chciał wykorzystać do przeprowadzenia ograniczonej aukcji wojska i

zawarcia sojuszu z Katarzyną II. W celach zawiązanej konfederacji sejmowej zaś akcentowano konieczność zachowania dawnych praw republikańskich, ubezpieczenia wiary katolickiej, całości Rzeczypospolitej, oraz prerogatyw tronu i magistratur [18, s. 127-130]. Nie zwiastowało to jeszcze poważniejszych konfliktów i sejm rozpoczął swoje obrady od rutynowych czynności, czyli kontroli magistratur.

Zmianę sytuacji mogła zwiastować deklaracja (13 X 1788) posła pruskiego Ludwiga Heinricha Buchholtza. Z jednej strony wystąpił on przeciw królewskim planom włączenia się Rzeczypospolitej w sojusz wojskowy z Rosją przeciw Turcji. Z drugiej zaś strony zaofiarował możliwość zawarcia przymierza z Prusami i uzyskania gwarancji całości i niepodległości Polski. Najważniejszym jednak elementem tej deklaracji stało się wycofanie Prus z gwarancji nienaruszalności ustroju Rzeczypospolitej i przyznanie prawa do dokonania zasadniczej, zupełnie nieskrępowanej reformy państwa. Deklaracja ta doprowadziła do wycofania się Stanisława Augusta z planów sojuszu z Rosją, zaś przed sejmującymi otworzyła możliwość podjęcia radykalnych reform [19, s. 146; 20, s. 64]. Stworzyło to warunki do rozwinięcia się nieskrępowanej dyskusji sejmowej.

Prawdziwym przełomem okazało się jednak dopiero przyjęcie 20 X 1788, przez aklamację, projektu aukcji wojska do 100 tysięcy żołnierzy, zgłoszonego przez wojewodę sieradzkiego Michała Walewskiego [6, s. 684-685]. Przyjęcie tak radykalnego projektu, przekraczającego nieomal dwukrotnie najbardziej śmiałe propozycje, było ogromnym zaskoczeniem. Zadecydowało o tym patriotyczne uniesienie, któremu nikt nie ośmielił się sprzeciwić. Zapomniano w tym momencie jak daleka była jeszcze droga do osiągnięcia tego celu. Wydaje się jednak, że w tak legalistycznym społeczeństwie staropolskim już samo przyjęcie tego projektu zostało uznane za równoznaczne z jego wprowadzeniem w życie. Takie przekonanie widać chociażby w korespondencji biskupa Adama Krasińskiego, który wkrótce uznał, że dzięki aukcji wojska nie trzeba już obawiać się jakichś «Kałmuków» [21, s. 17]. To poczucie siły – dodajmy złudne – owocowało pojawieniem się problemu określenia nowego kształtu władz wojskowych, których nie chciano pozostawić w rękach króla (oskarżanego czasem o absolutystyczne dążenia), czy tym bardziej Departamentu Wojskowego Rady

Nieustającej, posądzanego o uleganie wpływom rosyjskim i znienawidzonego przez opozycję hetmańską [22]. Król zaś nie mógł zgodzić się na pozbawienie kontroli nad armią, czy tym bardziej na przekazanie jej hetmanom, pozostającym od 1776 roku w stałej wobec niego opozycji [23]. W rezultacie doszło do decydującego starcia o władzę nad wojskiem, w którym obydwie strony wykorzystały wszystkie możliwości. Początkowo wydawało się, że przewagę uzyska król Stanisław August Poniatowski, który mógł odwołać się do wsparcia rosyjskiego ambasadora Otto Magnusa Stackelberga, jak też do obowiązujących traktatów z Rosją. Mógł grozić przeciwnikom widmem obrażenia carycy Katarzyny II, wzrostem zagrożenia buntami chłopskimi na kresach południowo-wschodnich, czy utrudnieniami w handlu czarnomorskim, o rozwój którego tak bardzo zabiegała szlachta [24]. Opozycja zaś mogła liczyć na poparcie Prus oraz na konsolidację wszystkich przeciwników Rady Nieustającej, przeciw której wystąpili nawet zwolennicy hetmanów, dotychczas szukających oparcia w Rosji, którzy jednak dla odzyskania dawnych prerogatyw zdecydowali się narazić Katarzynie II [23, s. 117]. Jednocześnie opozycja składała królowi fałszywe obietnice, że jej celem nie jest obalenie Departamentu Wojskowego [25, s. 44-45]. Decydujące starcie w tej sprawie miało miejsce na XII sesji sejmowej w dniu 3 XI 1788. Była to sesja mordercza ze względu na czas trwania, jak i ilość wygłoszonych na niej mów. Zaczęła się bowiem w południe i zakończyła dopiero o czwartej nad ranem, po wygłoszeniu ponad 80 przygotowanych mów, nie licząc krótszych wotów i przemówień się [18, t. I, s. 177]. Dramatyczny też był przebieg głosowań, w których początkowo przewagę zachował król, mogący kontrolować postawę swoich stronników w czasie głosowania jawnego (w nim za utrzymaniem Departamentu Wojskowego wypowiedziało się 149 posłów i senatorów a za jego zniesieniem tylko 114). Dopiero w głosowaniu tajnym opozycja odniosła sukces, zdobywając 140 głosów wobec 129 popierających króla i utrzymanie Departamentu Wojskowego [26, t. I, cz. I, s. 210-323]. Osiągnięcie takiego rezultatu stało się możliwe dzięki wykorzystaniu przez opozycję możliwości przeprowadzenia również głosowania tajnego, jak też poprzez przeciwstawienie niepopularnego

Departamentu Wojskowego dawniej, dobrze wspomianej Komisji Wojskowej Obojga Narodów.

Decyzja sejmowa z 3 XI 1788 roku stanowiła zasadniczy przełom w dziejach politycznych Rzeczypospolitej. Oznaczała ona bowiem otwarte zerwanie więzów zależności od Rosji i całego systemu rządów królewsko-ambadorskich [15, s. 386; 17, s. 465; 19, s. 150]. Nic dziwnego, że zwolennicy utrzymania dotychczasowego systemu rządów, łącznie z zależnością od Rosji, starali się uniemożliwić wpisanie tej konstytucji (ustawy) do akt sądowych, co dopiero oznaczało nadanie jej obowiązującego charakteru. Dla przełamania tej opozycji senatorów, wspieranych przez króla – oskarżanego o chęć przeprowadzenia reasumpcji głosowania, musiano sięgnąć do nadzwyczajnych środków w postaci groźby zerwania obrad w izbach połączonych i kontynuowania ich tylko w izbie poselskiej pod przewodnictwem marszałka Stanisława Małachowskiego. Wymuszono tym zgodę senatorów na faktyczne przejście przez sejm uprawnień do rzeczywistego rządzenia krajem. Było to wykorzystaniem obowiązującej zasady konstytucyjnej o zawieszaniu uprawnień rządu na czas obrad sejmowej. Te zaś ostatecznie 4 XII 1788 przedłużono na czas nieograniczony, aż przeprowadzenie koniecznych reform [27, s. 61]. Było to realizacją dawnych żądań szlachty o przedłużenie obrad sejmowej. Oznaczało to również nadanie sejmowi charakteru nieustającego, a wkrótce również rządzącego, gdy doszło do obalenia Rady Nieustającej. Stało się to jednak możliwe tylko dzięki uchwaleniu radykalnej (do 100.000) aukcji wojska i zniesieniu Departamentu Wojskowego, co spowodowało konieczność przedłużenia obrad sejmowej, który musiał podjąć reformy skarbowe, zająć się organizacją armii, jak też ustalić nowe zasady w polityce zagranicznej, by w perspektywie przeprowadzić też reformę ustrojową państwa. Od rozwiązania tych problemów zależało powodzenie reform sejmowych i starań o umocnienie pozycji Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. To wymagało czasu i w rezultacie obrady sejmowej musiały przeciągnąć się aż do wybuchu wojny z Rosją w 1792 roku.

Z zakresu koniecznych zmian chyba nie do końca zdawano sobie sprawę, jak też wierzono w możliwość osiągnięcia szybkiego postępu dzięki stałej kontroli sejmowej nad dziedzinami życia, na które dotychczas nie miał on wpływu. Dlatego z takim entuzjazmem 9 XII 1788

powołano Deputację Spraw Zagranicznych, która miała ograniczyć kompetencje króla na politykę zagraniczną. Głównym celem tej decyzji było jednak nawiązanie stosunków dyplomatycznych z wieloma nowymi państwami i obsadzenie placówek dyplomatycznych przez przedstawicieli szlachty, którymi chciano zastąpić zależnych od króla cudzoziemców i niskich rangą urzędników. Ostatecznie jednak skończyło się na wyznaczeniu nowych ambasadorów, ale rzeczywiste kierownictwo polityką zagraniczną pozostało w rękach króla [28; 29; 30]. Kolejne decyzje sejmu o zniesieniu Departamentu Wojskowego i Departamentu Interesów Cudzoziemskich otworzyły drogę do ostatecznego zniesienia (19 I 1789) Rady Nieustającej. Na tej sesji już właściwie nikt jej nie bronił, o czym świadczyły wyniki głosowania, w którym za jej zniesieniem opowiedziało się 120 posłów i senatorów, broniło zaś zaledwie 11 (przy 62 wstrzymujących się od głosu i 43 nieobecnych) [26, t. II, cz. 1, s. 266]. Tak jednoznaczny wynik głosowania nie byłby jednak możliwy bez ostrych sporów, jakie miały miejsce na sesji 21 XI 1788, gdy z jednej strony domagano się natychmiastowego zniesienia Rady Nieustającej, czy wręcz postawienia jej członków przed sądem, z drugiej zaś strony zwolennicy dotychczasowego systemu rządów – z prymasem Michałem Poniatowskim i biskupem Ignacym Massalskim na czele – kwestionowali podejmowane reformy, żądając wycofania się z nich [26, t. I, cz. II, s. 122-129]. W trakcie gorącej dyskusji, odnoszącej się głównie do ustalenia zasad kontroli wojska przez sejm zarysowała się nawet możliwość krwawej rozprawy z członkami Rady Nieustającej [27, s. 61]. Takich obrońców Rady Nieustającej zabrakło już 19 I 1789, gdyż wśród sejmujących dojrzała świadomość o jej szkodliwości, o wykorzystywaniu jej przez ambasadę rosyjską nawet dla skrępowania samego króla [31]. Oznaczało to podjęcie ostatecznej decyzji o zerwaniu z systemem zależności od Rosji i podjęcie próby «wybicia się na niepodległość» i jej zabezpieczenia przy pomocy radykalnych reform politycznych, wojskowych, podatkowych, gospodarczych i społecznych, które prowadzone były nieustannie przez następne lata obrad Sejmu Wielkiego.

Powodzenie tego programu zależało oczywiście od decyzji podatkowych, tak niepopularnych jeszcze w czasie sejmików poselskich 1788 roku.

Jednak uchwały o aukcji wojska, zniesieniu Departamentu Wojskowego i wreszcie Rady Nieustającej, oznaczające zerwanie zależności od Rosji i praktyczne wypowiedzenie traktatów gwarancyjnych zmusiły do podjęcia decyzji podatkowych. Szczególne znaczenie, według wielu ocen wręcz przełomowe, miała uchwała 26 III 1789 o wprowadzenia podatku «dziesiątego grosza» od szlachty i «dwudziestego grosza» od duchowieństwa [32].

Należy w tym miejscu podkreślić, że ten początkowy okres obrad Sejmu Wielkiego oznaczał istotny przełom w sposobie myślenia, w postawach sejmujących. Dokonał się on nie przy pomocy środków przemocy lecz tylko dzięki sile argumentów. Wymagało to jednak czasu i ogromnego zaangażowania w dyskusje sejmowe, trwające właściwie bez przerw, bo obradowano nawet jeszcze w przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia, czyli 23 XII 1788 i wznowiono je już 7 I 1789 [26, t. I, cz. II, s. 553; t. II, cz. I, s. 1]. Oznaczało to, że tylko część sejmujących miała możliwość udania się na święta do domu. W dodatku w sali obrad, przynajmniej zimą 1788, panował taki chłód, że nawet zamarzał atrament w kałamarzu sekretarza sejmowego [26, t. I, cz. II, s. 470-477]. Jednak przekonanie o epokowym znaczeniu obrad tego sejmu powodowało, że cały czas toczyła się ostra dyskusja, w której najwyższym zaangażowaniem wyróżniała się nieliczna – oceniana przez króla na około 20 osób – grupa dobrze wykształconych i utalentowanych młodzieńców [5, s. 87]. Ich stała aktywność oratorska pozwalała na forsowanie swoich pomysłów, jak też na eliminowanie z obrad przeciwników reform, którzy często jednym niefortunnym zwrotem przekreślali swoje możliwości i musieli wycofywać się z dalszych obrad, jak Chryzanty Opacki, czy królewski bratanek Stanisław Poniatowski, któremu nigdy nie zapomniano użycia w dyskusji o etacie wojska słowa «sfora» na określenie niewyszkolonych ochotników [16, s. 72-78; 33, s. 208]. Nie były to jednak ofiary terroru, widocznego chociażby we Francji. Tutaj raczej były to ofiary własnej niezręczności, czy niechęci i drwin ze strony arbitrów, które zmuszały ich do opuszczenia Warszawy i rezygnacji z dalszego udziału w pracach sejmu. Była to więc *łagodna rewolucja*, w której zamiast francuskiego ścinania głów wykorzystywano sejmowe mowy. Bez tego – wielokrotnie

krytykowanego – gadulstwa sejmowego nie można było liczyć na zdobycie poparcia, czy przynajmniej na wyczerpanie fizycznej odporności przeciwników w czasie kilkunastogodzinnych nawet sesji [34]. Dyskusje te zresztą toczyły się nie tylko w sali obrad, ale również w trakcie sesji prowincjonalnych, zbierających się regularnie w środy i soboty [5, s. 102]. Nie można też zapomnieć o stałym spotykaniu się posłów i senatorów w «otwartych» domach przywódców sejmowych, z których najbardziej wystawne przyjęcia organizował Karol Stanisław Radziwiłł, a najbardziej polityczne Stanisław Małachowski, u którego nawet toczyły się nieformalne obrady izby poselskiej w czasie tzw. wydarzeń tumultowych 6 – 7 XI 1788 [27, s. 61].

Jednocześnie stały udział w dyskusjach politycznych prowadził do dojrzewania poglądów, czy ich zmiany. Zachodziła też stała wymiana myśli pomiędzy sejmującymi a pozostałą w domach szlachtą, która wpływała na postawy swoich reprezentantów, jednocześnie zmieniając swoje poglądy pod wpływem wiadomości nadchodzących z Warszawy. W efekcie zachodzących zmian świadomości politycznej społeczeństwa szlacheckiego już w czasie wyborów drugiego kompletu posłów (16 XI 1790), którzy dołączyli do obrad, zdecydowaną przewagę (około 2/3) zyskali zwolennicy reform. Po części była to też wymiana pokoleniowa, ponieważ szczególną rolę w ich gronie zajmowali debiutanci [35; 36].

Efektom tych stałych dyskusji sejmowych, jak też w wyniku dołączenia do obrad w 1790 roku drugiego, zdecydowanie bardziej proreformatorskiego kompletu posłów, możliwe stało się przeprowadzenie zmian ustrojowych. Forsowała je już znacznie liczniejsza grupa 83 parlamentarzystów, którzy w przeddzień podjęcia walki o przeprowadzenie Ustawy Rządowej, czyli Konstytucji 3 Maja, podpisali akt *Asekuracji* [5, s. 153]. To poszerzenie grupy najaktywniejszych zwolenników reform możliwe stało się dzięki porozumieniu króla z dawną opozycją puławską (skupioną wokół Ignacego i Stanisława Kostki Potockich), która musiała zrezygnować ze swoich skrajnie republikańskich koncepcji i zgodzić się na ostateczne wycofanie 7 I 1791 projektu konstytucyjnego Deputacji. W rezultacie tego porozumienia ustalono tryb przygotowań do podjęcia ostatecznej reformy ustroju, czyli Konstytucji 3 Maja. Poprzedzić ją miał szereg

drobniejszych z pozoru reform, które miały przygotować społeczeństwo na nowe rozwiązania, jak prawo o sejmikach (24 III 1791) i prawo o miastach (18 IV 1791). Pomimo tych zabiegów osłabiających opozycję musiano liczyć się z oporem wobec przyjęcia zasady sukcesyjności tronu oraz rezygnacji z władzy sejmu rządzącego i przywrócenia centralnego rządu w postaci Straży Praw [37; 5, s. 122-123]. Z tego względu zwolennicy reformy ostatecznie zdecydowali się na złamanie procedury obrad i przyjęcie Ustawy Rządowej przeprowadzili 3 V, zamiast 5 V 1791, zgodnie z zaplanowanym rozpoczęciem obrad po wielkanocnej przerwie świątecznej [38]. Odpowiednio przygotowany scenariusz tej nadzwyczajnej sesji, rozbudzenie atmosfery patriotycznego uniesienia oraz mobilizacja wszystkich zwolenników reformy, łącznie z arbitrami i mieszkańcami Warszawy, pozwoliły na przyjęcie konstytucji bez przeprowadzenia głosowania i zaprzysiężenie jej przez króla i marszałków konfederacji sejmowej. Pełna jej legalizacja jednak dokonała się dopiero w czasie sejmików lutowych 1792 roku, które były swoistym referendum, mającym zresztą głównie odebrać Rosji pretekst do interwencji [39]. Te reformy drugiej kadencji Sejmu Wielkiego stanowiły kontynuację *łagodnej rewolucji*, czy wręcz jej zwieńczenie. Bez wcześniejszego wypracowania metod osiągania kompromisu i postępu w obradach jednak te osiągnięcia nie byłyby możliwe.

By zakończyć to rozważania o istocie *łagodnej rewolucji* Sejmu Wielkiego należy podkreślić jej wyjątkowość na tle porównywalnych wydarzeń z tego okresu. Jedyne ona przez cały okres obrad tego sejmu nie sięgnęła po metody terroru, chociaż oczywiście jego namiastką były masowo kolportowane satyry, czy drwiny z najbardziej znienawidzonych posłów i senatorów [40]. Chociaż były też próby rozliczenia się z najbardziej znienawidzonymi zdrajcami, to ograniczono się jednak tylko do skazania (1 IX 1790) na utratę urzędów i banicję marszałka sejmu rozbiorowego Adama Ponińskiego [41]. W porównaniu do masowo wymierzanych wyroków kary śmierci w czasie rewolucji francuskiej i amerykańskiej należy wręcz zastanawiać się nad przyczynami takiej pobłażliwości. Nawet angielska «chwalebna» lub «sławetna» rewolucja z 1688 roku zakończyła się przecież tragicznymi w skutkach represjami

w Irlandii. W rezultacie okazało się, że *łagodna rewolucja* Sejmu Wielkiego – wykorzystując tylko siłę perswazji w czasie długotrwałych dyskusji, w których wygłoszono tysiące mów – zdołała otworzyć drogę do zasadniczych zmian. Dzięki kolejnym uchwałom (o aukcji wojska, obaleniu Departamentu Wojskowego, likwidacji Rady Nieustającej i wprowadzeniu podatku dziesiątego i dwudziestego grosza) złamano w ciągu pół roku dotychczasowy system rządów królewsko-ambadorskich i wyrwano kraj spod

rosyjskiej dominacji. Otworzyło to drogę do dalszych przemian ustrojowych, symbolicznie zakończonych uchwaleniem Konstytucji 3 Maja. Co najważniejsze jednak, dzięki konsekwentnemu poszukiwaniu kompromisu w toku prac sejmowych, zdołano doprowadzić do odbudowania demokracji szlacheckiej, przywrócenia godności narodowej i stworzenia wizji odradzającego się państwa, opartej na porozumieniu króla z narodem i narodu z królem [17, s. 343; 42; 43, s. 165].

ŹRÓDŁA I LITERATURA

1. Rostworowski E. Historia powszechna. Wiek XVIII, Warszawa 1977.
2. Topolski J. Polska nowożytna (1501-1798) / Dzieje Polski, pod redakcją Jerzego Topolskiego, Warszawa 1976, s. 254.
3. Leśnodorski B. «Łagodna rewolucja» w starciu z despotyzmem // «Czasopismo Prawno-Historyczne», 1975, t. XXVII.
4. Szczygielski W. Początki łagodnej rewolucji / Pamiętnik XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Łódź 7-10 września 1989 roku. Referaty, komunikaty – sekcje, [Toruń 1993].
5. Szczygielski W. Sejm Wielki (1788 – 1792). Studium z dziejów łagodnej rewolucji, Łódź 2015.
6. Markiewicz M. Historia Polski 1492-1795, wyd. II, Kraków 2004, s. 684-685.
7. Kołłątaj H. Do Stanisława Małachowskiego referendarza koronnego o przyszłym Sejmie Anonima Listów kilka / idem, Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego, oprac. B. Leśnodorski i H. Wereszycka, t. I, Kraków 1954.
8. Karkocha M. Obraz Francji w dobie rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789 – 1794, Łódź 2011.
9. Dunin-Karwicki S. De ordinanda Republica / Dzieła polityczne z początku XVIII wieku, oprac. A. Przyboś i K. Przyboś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.
10. Kołłątaj H. Uwagi nad pismem, które wyszło w Warszawie w drukarni Dufourowskiej pt. Seweryna Rzewuskiego (...) o sukcesji tronu w Polsce rzecz krótka, Warszawa 1790.
11. Locke J. Dwa traktaty o rządzie, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992.
12. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės seimelių instrukcijos (1788 – 1790), oprac. R. Jurgaitis, A. Stankevič, A. Verbickienė, Vilnius 2015.
13. Michalski J. Sejmiki poselskie 1788 roku / J. Michalski, Studia historyczne z XVIII i XIX wieku, t. I: Polityka i społeczeństwo, Warszawa 2007.
14. [Potocki S. K.] Myśli o ogólnej poprawie rządu krajowego / Kołłątaj i inni. Z publicystyki Sejmu Czteroletniego, oprac. Ł. Kądziela, Warszawa 1991.
15. Michalski J. Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta / Historia sejmu polskiego, t. I: Do schyłku Rzeczypospolitej, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
16. Krakowski B. Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego. Rekonesans, Gdańsk, 1968.
17. Stroynowski A. Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej, Łódź 2005.
18. Kalinka W. Sejm Czteroletni, t. I-II, Warszawa 1991.
19. Rostworowski E. Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja, Warszawa 1966.
20. J., Stanisław August. Próba portretu // «Wiek Oświecenia», II, 1978.
21. Krasiński A.S. Listy do Urszuli z Morsztynów Dembińskiej (1789 – 1790), oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 2004.
22. Morawski K. M. Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a Sejmem Czteroletnim / Studia historyczne wydane ku czci prof. W. Zakrzewskiego, Kraków 1908.
23. Stroynowski A. Hetmani koronni na sejmach stanisławowskich / Silva rerum antiquarum. Księga pamiątkowa dedykowana prof. zw. dr hab. Bartłomiejowi Szyndlerowi, red. R. Szwed, Częstochowa 2009, s. 109-124.
24. Stroynowski A. Handel z Rosją w dyskusji na Sejmie Wielkim (1789 r.) // «Історичний Архів. Наукові Студії», Випуск 13, Миколаїв 2013, s. 117-125.
25. Janeczek Z. Polityczna rola marszałka litewskiego Ignacego Potockiego w okresie Sejmu Wielkiego 1788 1792, Katowice 2005.
26. Dyaryusz Sejmu Ordynaryjnego pod Związkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów w Warszawie rozpoczętego Roku Pańskiego 1788, [wyd. J. J. Łuszczewski], Warszawa, b.d., t. I i II.
27. Szczygielski W. Z badań nad początkami obrad Sejmu Wielkiego // «Przegląd Nauk Historycznych» 2008, R. VII, nr 1.

28. Anusik Z. Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby zagranicznej w latach 1764-1792. (Próba nowego spojrzenia) // «Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica» z. 58, 1996.
29. Michalski J. Dyplomacja polska w latach 1764-1795 / Historia dyplomacji polskiej, t. 2 (1572-1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.
30. Łojek J. Materiały do historii polskiej służby zagranicznej z lat 1788-1795 // «Przegląd Historyczny», 1962, t. LXIII, z. 3.
31. Szczygielski W. Krytyka parlamentarna Rady Nieustającej w początkach obrad Sejmu Wielkiego a problem konstytucyjnej reformy władz wykonawczych państwa // «Przegląd Nauk Historycznych» 2003, R. II, nr 2 (4), s. 67-110.
32. Rostworowski E. Polska wieku XVIII. «Baryjera między mocarstwami» // «Odra» 1971, R. XI, nr 4, s. 8.
33. Wijaczka J. Książę Stanisław Poniatowski – ekscentryk czy indywidualista / Między Barokiem a Oświeceniem. Sarmacki konterfekt, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2002.
34. Stroynowski A. O oratorstwie politycznym sejmów stanisławowskich // «Przegląd Nauk Historycznych», 2006, R. V, nr 1 (9), s. 183-206.
35. Kowecki J. Posłowie debiutanci na Sejmie Czteroletnim / Wiek XVIII. Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu, Warszawa 1974.
36. Szczygielski W. Ze studiów nad postawami politycznymi posłów drugiej kadencji Sejmu Wielkiego w początkach 1791 roku / O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, księga I, Białystok 2010.
37. Szczygielski W. Sejm gotowy i władza typu Straży (z badań nad percepcją społeczną reform ustroju państwa w czasach Sejmu Wielkiego) // «Przegląd Nauk Historycznych» 2003, R. II, nr 1 (3).
38. Grześkowiak-Krwawicz A. Deklaracja Stanów Zgromadzonych z 5 czy 3 maja 1791 roku? // «Kwartalnik Historyczny», 1992 R. XCIX, nr 1.
39. Szczygielski W. Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku, Łódź 1994.
40. Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza 1788 – 1789, z papierów Edmunda Rabowicza oprac. K. Maksimowicz, Warszawa 1998.
41. Maksimowicz K. Afera Adama Łodzi Ponińskiego w świetle poezji okolicznościowo-politycznej czasu Sejmu Czteroletniego // «Wiek Oświecenia» 15, 1999, s. 293-320.
42. Leśnodorski B. Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788-1792). Studium historyczno-prawne, Wrocław 1951, s. 11, 298, 467.
43. Rostworowski E. Popioły i korzenie. Szkice historyczne i rodzinne, Kraków 1985.

А. Стройновський,

Академія імені Яна Длугоша, Ченстохова, Польща

ЛАГІДНА РЕВОЛЮЦІЯ ВЕЛИКОГО СЕЙМУ

Історія Великого Сейму є загальновідомою. Про лагідну революцію Великого Сейму натомість відомо достатньо мало. Найчастіше спостерігаються її прояви в процесі суспільних змін, чи в зростанні політичної ваги шляхти. Підкреслюється також значення лагідної революції в процесі змін укладу в часи другої каденції Великого Сейму, власне також боротьби за запровадження Конституції 3 травня. Зрештою натомість нехтують сутністю лагідної революції, яка істотним чином зумовила зміни в перші місяці засідань Великого Сейму. Тому власне революційному питанню, але одночасно безкровному впровадженню суттєвих реформ присвячена ця стаття.

Ключові слова: Великий Сейм, лагідна революція, Річ Посполита 1788-1792.

A. Stroynowski,

John Dlugosz Academy named, Czestochowa, Poland

GENTLE REVOLUTION OF GREAT SEYM

The history of the Great Sejm is well known universally. It's about a gentle revolution of Great Sejm which even though very significant is not well explored. Most often its symptoms were perceived through the process of social change, in growth of political importance of nobility. The gentle revolution is also emphasised in the process of constitutional reform during the second term of the Great Sejm, especially during the course of fighting for the introduction of the Constitution of May 3rd. In practice however, we tend to disregard the essence of the gentle revolution which in fact had the biggest impact during the first six months of the Great Sejm's deliberations. This article explores the success of implementation of revolutionary yet peaceful reform.

Key words: Great Sejm, the gentle revolution, the Polish-Lithuanian Commonwealth 1788-1792.

Рецензенти: Сінкевич Є. Г., д.і.н., професор;
Смолінський А., д.і.н., професор.